

Zobacz obrzędy candomble i vodou

Tradycyjne rytuały przywołujące duchy znalazły się w programie **Olimpiady Teatralnej**. Czy w niedzielę i we wtorek w Starej Piekarni na Księcia Witolda pojawią się przybysze z krainy przodków?

MAGDA PIEKARSKA

„Kto z was wietrznym błdzi szlakiem, / W niebieskie nie wleciał bramy, / Tego lekkim, jasnym znakiem / Przyzywamy, zaklinamy” - tak przywoływał czyścicowe duszeczki Guślarz w „Dziadach”. Ale na **Olimpiadzie Teatralnej**, oprócz grających jego rolę aktorów, pojawiają się też profesjonalści - kapłani, tancerze i muzycy, którzy podczas tradycyjnych rytuałów sprowadzą do nas duchy.

Obrzędy candomble i vodou to część jednego z programów Olimpiady - „Dziady. Recykling”. Inscenizacjom teatralnych adaptacji Mickiewicza towarzyszą wystawy, wykłady, seanse filmowe, umieszczające „Dziady” w szerszym kontekście kulturowym. Temu służą też obrzędy, w których będzie można brać udział w Starej Piekarni przy Księcia Witolda, nowym miejscu na kulturalnej mapie Wrocławia - zarówno candomble, jak i vodou to kolejne, po obchodzonych na dzisiejszej Białorusi dziadach, obrzędy umożliwiające kontakt ze zmarłymi.



Candomble, rytuał pochodzenia afrykańskiego, kultywowany jest dziś w Brazylii

W wypadku candomble, rytuału pochodzenia afrykańskiego, kultywowanego dziś w Brazylii, pod wpływem transowego tańca przywołuje się nie tyle duchy przodków, co bóstwa zwane orixa. „Obrzęd zaczyna się od rytuału wysłania boga Exu, który jest jorubijskim odpowiednikiem Hermesa czy Merkurego, żeby z oczyszczonego przodków sprowadził innych bogów - pisze prof. Leszek Kolankiewicz, kulturoznawca, antropolog,

kurator programu. - Ci przybywają na wezwanie baterii rytualnych bębnow (...), po tańcach wstępnych w wykonaniu wszystkich członków bractwa”. We Wrocławiu będziemy uczestnikami obrzędu w wykonaniu bractwa świątyni Ile Axé Opô Ajaguna.

W obrzędzie można wziąć udział w niedzielę o godz. 18 w Starej Piekarni przy Księcia Witolda 62-70. Bilety kosztują 100 złotych, rytuał potrwa od trzech do czterech godzin.

Z kolei podczas haitańskiego rytuału vodou, pochodzącego z Beninu i Togo, pojawiają się duchy przodków. Uczestnikom obrzędów tradycyjnie objawiają się Gede, duchy śmierci, żeby w przebraniu karawaniarza brać udział w obscenicznych tańcach. W panteonie bóstw, które wstępują w tancerzy vodou, są m.in. Danbala-wedo, bóg esencji życia, Agwe-tawoyo, bóg mórz, opiekun rybaków, Ogo - bóg ognia i wojny, opiekun kowali, Kuzyn Azaka - opiekun rolników, Loko - bóg roślinności i wegetacji oraz Ezili - bogini piękna.

Jak pisze prof. Kolankiewicz, przyzywa się je za pomocą specjalnego diagramu, symbolu rysowanego przez kapłana przy użyciu mąki na ziemi wokół słupa, ale też pieśni, której jest przyporządkowany rytm wybijany przez trzy rytualne bębny, wspomagane przez dźwięk rytualnej grzechotki, którą potrząsa kapłan lub kapłanka. Warto też pamiętać, że sam obrzęd nie ma nic wspólnego z czarną magią vodou rozpozszechnioną przez horrory. Poprowadzi go we Wrocławiu Joseph Auguste Louis, który kontaktu z duchami przodków podczas sennych wizji doświadczył po raz pierwszy jako osiemnastolatek, a pięć lat później stał się kapłanem vodou.

Początek we wtorek 1 listopada w Starej Piekarni, bilety - 100 złotych, obrzęd jest także zaplanowany na trzy-cztery godziny. ●